

Ostatni lot easyJet z Warszawy

#Lotnictwo cywilne 3 lipca 2009

Europejska niskokosztowa linia lotnicza easyJet, ogłosiła, że w związku ze sporem z władzami lotniska w Warszawie, dotyczącym dwukrotnego wzrostu opłat lotniskowych, wycofuje się z Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina z dniem 5 lipca 2009.

Od 5 lipca nie zobaczymy już samolotów w barwach easyJet na terenie Portu Lotniczego

Do tego czasu, linia utrzyma dwa połączenia dziennie na trasie Warszawa - Londyn Luton.

Władze lotniska w Warszawie jednostronnie, bez konsultacji z zainteresowanymi stronami, z dniem 28 marca 2009 dwukrotnie zwiększyły opłaty lotniskowe - z 30 do 60 zł. Jednocześnie wzrosły także opłaty nawigacyjne i handlingowe, co w rezultacie przyczyniło się do zwiększenia całkowitego kosztu o 34 zł w przeliczeniu na jednego pasażera.

Oliver Aust, Dyrektor Komunikacji Korporacyjnej easyJet, komentując decyzję przewoźnika o wstrzymaniu połączeń ze stolicy, powiedział: *- Europa jest pogrążona w recesji i lotniska m.in. w Krakowie i Katowicach dokładają wszelkich starań, aby zmniejszyć koszty, a tym samym utrzymać ruch pasażerski. Takie działania są niezbędne do zabezpieczenia siatki połączeń z danego lotniska oraz miejsc pracy. Warszawskie lotnisko wydaje się działać dokładnie w odwrotny sposób, czego wyrazem jest dwukrotne zwiększenie opłat lotniskowych. Doprowadzi to znacznego spadku liczby pasażerów w tym roku.*

Jeżeli podnosi się ceny w czasach recesji, należy liczyć się z tym, że klienci po prostu odejdą. W styczniu br. warszawskie lotnisko zanotowało globalny spadek liczby pasażerów o ok. 18% (w ujęciu rok do roku). *Należy się zatem spodziewać, że wzrost opłat przyniesie dalsze negatywne konsekwencje, w tym kolejne decyzje o zawieszeniu połączeń* - dodał Oliver Aust.

Ankieta przeprowadzona na zlecenie warszawskiego portu lotniczego wykazała, że *ponad połowa pasażerów nie jest gotowa, aby ponieść dodatkową opłatę w wysokości 30 zł. Zaproponowaliśmy proste rozwiązanie: obniżenie opłat lotniskowych na podobnych zasadach jak było to w przypadku innych lotnisk w Polsce w celu utrzymania tras i miejsc pracy. Niestety nasza propozycja nie spotkała się z pozytywnym odzewem ze strony władz Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina. Okazało się, że w tym wypadku ważniejsza jest ochrona narodowego przewoźnika poprzez wyeliminowanie konkurencji niż chęć utrzymania zatrudnienia na*

dotychczasowym poziomie oraz dotychczasowych połączeń z Warszawy. Konsekwencje poniosą niestety polscy pasażerowie, którzy z jednej strony będą mieli ograniczony wybór, a z drugiej strony zostaną zmuszeni do ponoszenia dodatkowych kosztów - podkreślił Oliver Aust.

Pasażerowie, którzy wykupili już bilety na podróż w terminie późniejszym niż 5 lipca 2009 otrzymali informacje od easyJet o alternatywnej ofercie połączeń lub zwrocie pieniędzy.

EasyJet, czwarta co do wielkości linia lotnicza w Europie, zainaugurowała loty z Warszawy w 2004. W ub.r. easyJet przewiózł do Warszawy 200 tys. pasażerów. Towarzystwo utrzymuje również regularne połączenia z Krakowa do: Londynu (Luton i Gatwick), Belfastu, Bristolu, Dortmundu, Edynburga, Liverpoolu i Paryża. easyJet zatrudnia ponadto 160 osób w Call Center w Poznaniu.



Od 5 lipca nie zobaczymy już samolotów w barwach easyJet na terenie Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina. Przewoźnik przestaje operować z Warszawy, tłumacząc swoją decyzję wzrostem opłat lotniskowych, nawigacyjnych i handlingowych / Zdjęcie: Bartosz Głowacki

Do tego czasu, linia utrzyma dwa połączenia dziennie na trasie Warszawa - Londyn Luton.

Władze lotniska w Warszawie jednostronnie, bez konsultacji z zainteresowanymi stronami, z dniem 28 marca 2009 dwukrotnie zwiększyły opłaty lotniskowe - z 30 do 60 zł. Jednocześnie wzrosły także opłaty nawigacyjne i handlingowe, co w rezultacie przyczyniło się do zwiększenia całkowitego kosztu o 34 zł w przeliczeniu na jednego pasażera.

Oliver Aust, Dyrektor Komunikacji Korporacyjnej easyJet, komentując decyzję przewoźnika o wstrzymaniu połączeń ze stolicy, powiedział: - *Europa jest pogrążona w recesji i lotniska m.in. w Krakowie i Katowicach dokładają wszelkich starań, aby zmniejszyć koszty, a tym samym utrzymać ruch pasażerski. Takie działania są niezbędne do zabezpieczenia siatki połączeń z danego lotniska oraz miejsc pracy. Warszawskie lotnisko wydaje się działać dokładnie w odwrotny sposób, czego wyrazem*

jest dwukrotne zwiększenie opłat lotniskowych. Doprowadzi to znacznego spadku liczby pasażerów w tym roku.

Jeżeli podnosi się ceny w czasach recesji, należy liczyć się z tym, że klienci po prostu odejdą. W styczniu br. warszawskie lotnisko zanotowało globalny spadek liczby pasażerów o ok. 18% (w ujęciu rok do roku). *Należy się zatem spodziewać, że wzrost opłat przyniesie dalsze negatywne konsekwencje, w tym kolejne decyzje o zawieszeniu połączeń* - dodał Oliver Aust.

Ankieta przeprowadzona na zlecenie warszawskiego portu lotniczego wykazała, że ponad połowa pasażerów nie jest gotowa, aby ponieść dodatkową opłatę w wysokości 30 zł. Zaproponowaliśmy proste rozwiązanie: obniżenie opłat lotniskowych na podobnych zasadach jak było to w przypadku innych lotnisk w Polsce w celu utrzymania tras i miejsc pracy. Niestety nasza propozycja nie spotkała się z pozytywnym odzewem ze strony władz Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina. Okazało się, że w tym wypadku ważniejsza jest ochrona narodowego przewoźnika poprzez wyeliminowanie konkurencji niż chęć utrzymania zatrudnienia na dotychczasowym poziomie oraz dotychczasowych połączeń z Warszawy. Konsekwencje poniosą niestety polscy pasażerowie, którzy z jednej strony będą mieli ograniczony wybór, a z drugiej strony zostaną zmuszeni do ponoszenia dodatkowych kosztów - podkreślił Oliver Aust.

Pasażerowie, którzy wykupili już bilety na podróż w terminie późniejszym niż 5 lipca 2009 otrzymali informacje od easyJet o alternatywnej ofercie połączeń lub zwrocie pieniędzy.

EasyJet, czwarta co do wielkości linia lotnicza w Europie, zainaugurowała loty z Warszawy w 2004. W ub.r. easyJet przewiózł do Warszawy 200 tys. pasażerów. Towarzystwo utrzymuje również regularne połączenia z Krakowa do: Londynu (Luton i Gatwick), Belfastu, Bristolu, Dortmundu, Edynburga, Liverpoolu i Paryża. easyJet zatrudnia ponadto 160 osób w Call Center w Poznaniu.